

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 17 Października r. s. 1899 roku.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Rean.	Wiąry.	Odmia. w powie
	dnia 16 godz. 3 z połu.	27 cal. 8, 5, lin.	+ 5 stopn.	Zachodni	Pochmurne
	- 16 godz. 9 wiecz.	27 - 8, 2, -	+ 1 -	Zachodni	Pochmurne
	- 17 godz. 6 z rana	27 - 8, 4,	+ 1 -	Zachodni	Pochmurne

ANGLIA.

Londyn, dnia 5 października. Dnia 1. t. m. znakomitsi bankierowie, kupcy i inni zasługujący na poważenie mieszkańcy starego miasta (City) odprawili pod przewodnictwem *Sir John Whitmore* zgromadzenie, na którym, zamiast uchwalonego dawniej adresu do Xięcia Rejenta, postanowiono ułożyć i ogłosić następujące oświadczenie, które ma już 1500 podpisów znakomitszych obywateli londyńskich, i zapewne wiele ich jeszcze przybędzie: „My niżej podpisani kupcy, bankierowie, negocjanci i inni mieszkańcy Londynu jesteśmy tego zdania, że w obecnym stanie rzeczy konieczna powinność nakazuje nam, oświadczyć, po uprzedniem rozważeniu, następujące uczucia. Patrzymy ze zgrozą na knowania fakcyonistów i źle myślących, którzy rozszerzają czerniące wieści, dla podkopania zasad religii, a podżegającemi pismami i mowami wyraźny bunt i zbrodnią roznoszą, trudności chwilowych używają do uwiedzenia umysłów nieoświeconych, i pod rozmaitemi pozorami pobudzają ich do kroków, które trudności te do niewyrachowanego stopnia pomnażać muszą, albowiem wyraźnym ich zamiarem jest anarchia i zamieszanie. Patrzailiśmy z głębokim smutkiem na niedostatek i cierpienia klasy jedney spółobywateli naszych. Spodziewamy się i wierzymy, że cierpienia te są tylko przemijającemi, i będzie to naszym nągorętszém żądaniem wspierać wszystkie środki, które w czasie trwania tych cierpień, do ulżenia ich posługiwać mogą. Wynurzając te, naszej szczerzy troskliwości uczucia, oświadczamy razem nasze mocne postanowienie, że, polegając zupełnie na mocy praw, na czystości ich wykonania i na mądrości prawodawstwa, opierać się będziemy ze wszystkich sił naszych, wszelkiemu burzliwemu usiłowaniu zagrażania władzom zwierzchniczym.”

Podobne oświadczenia wniesione i jednomyślnie przyjęte zostały na zgromadzeniach w *Yarmouth*, w hrabstwie *Norfolk* i w *Hali-fax* (*Yorkshire*). Powyższe przesłane Lordowi *Sidmouth* w kształcie adresu do Xięcia Rejenta, mile od niego przyjęte zostało.

Zdaje się, że przyjaciele Pana *Brydges*, mimo wszelkiego usiłowania swoich przeciwników przyniosą zwycięstwo kandydatowi swemu na wyborach Lorda Majora. Dzisiaj miał on za

sobą głosów 2771, *Thore* miał ich 1897, a *Wood* 1869. Jednakże pospólstwo przeszkadza zawsze mówić pierwszemu, kiedy chce, podług zwyczaju, dziękować elektorom przy zamknięciu czynności podczas liczenia głosów. — Zaledwo mógł dziś wyrzec te kilka słów: „Dziękuję WPanom, i życzę, ażeby wam, ani na robocie, ani na rozbiliu nie zabrakło!” upodobanym mówcą jest teraz, w nieobecności *Hunta*, antiministryalny *Fearon*. Nie ma on wprawdzie zarzucać czego przeciw prywatnemu charakterowi Pana *Brydges*, ale czynił to tém bardziej przeciw publicznemu jego charakterowi, i wystawia go jako niewieściucha z wody i mleka złożonego. Mocniej zaś powstaje przeciw dotychczasowemu Lordowi Majorowi *Atkins*, którego matka natura miała uzbroidź zdolnością wyznawania najszkodliwszych maxym i bronięcia ich z niesłychaną bezowielnością. — Jakkolwiek bądź, *Alderman Brydges* odniesie zwycięstwo, i już gazety ministryalne napelnione są radością z jego tryumfu, równie jak i z powyższego oświadczenia zdrowey części mieszkańców *City*.

Rzeźnicy tutejsi czynią uwagę, że nigdy jeszcze w Londynie nie spotrzebowano w żadnym tygodniu tyle mięsa, jak w przeszłym.

W *Plymouth* ofiarowane zostało Xięciu *Wellingtonowi* prawo obywatelstwa.

Niedostatek pieniędzy w Londynie jest tak wielki, że różnica w cenie raniey lub późniey placących się papierów czyni 15 procentów. Co się tycze papierów, te się nieco podniosły z powodu blizkiego nadejścia 2 milionów piastrow hiszpańskich z *Vera-Cruz*, i spodziewanych z pewnością 9 milionów z tego miejsca, stosownie do zawartych z Hiszpaniją układów.

Hunt wyjechał z Londynu, jak sam powie, dział, polować na skowronki. Niektóre gazety zapewniają, że *Hunt* zakupuje chmiel, i chce znowu warzyć piwo. (Jakże to pogodzić z własną jego nauką, że nie należy pić piwa, ale wodę?)

Trębacz jeden milicyi w *Manchester*, którego d. 2-t. m. ściagał lud na ulicy, schronił się do swego domu, i strzelał z pistoletów przez okno do ludu, (który wprzód kamieniami rzucił) przez co dwóch ludzi ranił.

Podług przywiezionych przez bryg wojenny, *Redpole*, wiadomości z wyspy *ś. Heleny*

pod 9 sierpnia, *Bonaparte* używa dobrego zdrowia, i jest w lepszym humorze, ale oddawna nie wychodził z domu. *Sir H. Lowe* uwiadomił go, że jeśli się sam nie będzie ukazywał przed drzwiami domu swego oficerowi, który się codziennie o tém, czy on żyje, zapewnić musi, wtedy go oficer codziennie odwiedzać będzie. Od tego czasu odbywa *Bonaparte* codzień krótką przechadzkę po ogrodzie. Nowy dla niego dom skończony będzie za kilka miesięcy; ale spodziewają się, że wkońcu nie zechce on przenieść się do tego domu.

Wspominano już o układach, jakie zaszły między naszym a hiszpańskim rządem, względem odstąpienia dla pierwszego 9 milionów piastrow z osad południowo-amerykańskich. Układy te przysły już do końca, i wyprowadzenie, szukanych przez rząd nasz gotowych pieniędzy z *Vera-Cruz* do Anglii, na wojennych okrętach angielskich, jest dozwolone, ale nie prędey, w jakiejby części tej summy, jak w roku przyszłym. Opłata uskuteczni się w zapisach angielskiego skarbu, które przyznawane będą przez wyznaczonych do uskutecznienia tego układu kommissarzy.

FRANCYA

Dnia 2. t. m. Król i Xiężna *Angouleme* trzymali do chrztu syna Hrabiego *Decazes*, córkę margrabiego *de Rougé* i córkę Hrabiego *Arthur de Bouillé*. Wielki jałmużnik Francyi, Kardynał *Perigord*, arcybiskup paryzki, sprawował święte obrządki.

Nakoniec postanowiono w ministeryum ułożyć plan nowego urzędzenia edukacyi publiczney, dla wniesienia go na blizkiem posiedzeniu izb. Wydział ten ma być potem od wszystkich innych odłączony, i otrzyma oddzielnego ministra.

Podług zapewnienia wielu gazet, ministeryum podzieliło się na dwie partye, z których jedna (Hrabia *Decazes*) objawia się w *Dzienniku paryzkim*, a druga (*Dessoles, Desserre* etc.) w *Kuryerze*.— Naczelną radakcyą gazety francuzkiej, a razem też i odpowiedzialność do redakcyi przywiązana, przyjął teraz Hrabia *Jauffroy*.

Układy, jakie teraz ztąd wychodzą w rzeczy tych, którzy przez *Napoleona* otrzymali dotacje w Niemczech, nie ściągają się do powrotu dotacyi, zniesionych już raz na zawsze przez mocarstwa sprzymierzone, ale tylko zaległości, których się dawniejsi posiadacze z tych dotacyi jeszcze dopominają i przez kongres akwizgrański wyplatę ich mają sobie zapewnioną.

Wygnańcy hiszpańscy we Francyi podali w *Montpelier* do Królowey Hiszpańskiej prośbę, ażeby za jey pośrednictwem mogli otrzymać wolność powrócenia do oyczyzny.

Przeznaczony do *Petersburga* bryg *Mercury* wyszedł d. 15 września z *Rouen*. Było na nim 11 ludzi należących do brygu i 13 podróźnych, między którymi 9 kobiet, pak należący do Hrabiego *Ferronnays*, posła w *St. Petersburgu*, i ładunek wina i towarów. Po krótkim zatrzymaniu się w *Honfleur* wyszedł bryg d. 25, ale zaraz potem napadnięty był od tak gwałtowney burzy, że nie było ratunku dla izby podróźnych. 12 ich, 2 mężczyzn, 8 kobiet,

jeden maytek i kucharz utonęli. Statek *Argus* z *Boulogne* uratował resztę osady. Między temi co potonęli jest także aktor dramatyczny *Genot* z teatru opery komiczney, który chciał udadź się do Rossyi, podobnież i kamerdynier Hrabiego *Ferronnays*.

Pan *Street*, właściciel i pierwszy redaktor angielskiego *Kuryera*, przybył tu z Londynu.

Mówią, że kawaler *Craufurd* założył apelacyą od wyroku sądu policyynego. Głównym do tego powodem ma być niejawienie się, jako świadka, Hrabiego *de Cozes*.

Wybraniu znanego w historyi rewolucyi *Gregoire*, na członka izby deputowanych francuzkich, nadają tyle wagi, tak przyjaciele jako i nieprzyjaciele jego, iż dokładniejszy o nim wiadomość powinna być wielce interesującą:

Henryk Gregoire, urodzony dnia 4 grudnia 1750 w *Veho*, niedaleko *Lunevillu*, ukończywszy nauki w *Metz* i *Nancy*, poświęcił się stanowi duchownemu, i naprzód był nauczycielem w szkołach *Pont-à-Mousson*. Dwa dzieła wyznaczone za nagrodę: „pochwała *Pozeyi* i o poprawie stanu żydow cywilnego“ zjednały mu wzięcie w Akademiach w *Metz* i *Nancy*. Był już proboszczem w *Embermenil*, gdy go duchowieństwo okręgu *Nancy* w roku 1789 obralo deputowanym na zwołane przez Króla zgromadzenie stanów. Na zgromadzeniu tém, należał on do liczby popierających szczególniey połączenie deputowanych stanu duchownego ze stanem trzecim, i pierwszym był z tych, co się do tego stanu przyłączyli. W zgromadzeniu narodowém, sprzeciwił się z początku wraz z *Siejesem*, bezwarunkowemu zniesieniu dziesięciny duchownych, jako czynowi najniesprawiedliwyszemu, ustąpił atoli wkrótce natarczywości przeciwników, równie jak przychyłał się zawsze do propozycyi, zamierzających zupełne przekształcenie konstytucyi francuzkiej tak w politycznych jako i kościelnych przedmiotach; wszelako, nie przystawał na odszczepieństwo w kościele katolickim. Równie, jak wyrobił żydom uczestnictwo do praw obywatelskich, tak też od zawiązania się rewolucyi, obstawał za prawami ludzi kolorowych, wbrew arystokracji białych, z tego powodu przeciwnicy jego przypisują mu winę utraty wyspy *St. Domingo*. Po nieszczęśliwey ucieczce *Ludwika XVI* wniósł, aby go stawić przed sąd, zbijając zasadę świętości osoby Króla. Departament *Ligery* i *Cher*, który go jeszcze za zgromadzenia prawodawczego, obrął był biskupem, obrął go także deputowanym swoim, w zgromadzeniu narodowém. Tu głosował d. 10 sierpnia 1792 za wnioskiem *Colleta d'Herbois*, o zniesienie tronu królewskiego przez formalne prawo. Dnia 15. listopada zabrał głos w mownicy zgromadzenia narodowego względem sądenia Króla. „Ponieważ *Ludwik Kapet*, rzekł, jest uwięziony, nie wypływaże samo z siebie, iż należy dać wyrok na niego? Wreszcie, z któreykolwiek strony uważać będziem jego zbrodnię: prawo karzące, konstytucya i natura rzeczy wymagają wyroku. Co do mnie, nie jestem za karą śmierci i spodziewam się, iż i ten zabytek barbarzyństwa zniknie w prawach naszych. Spo-

leczeństwu zależy na tém, aby winny dłużey nie szkodził. *Ludwik Kapet*, będzie mieć udział do dobrodziejstwa tego prawa, a gdy zniesiecie karę śmierci, skazecie go wtenczas na życie.“ Kiedy zgromadzenie narodowe zawyrokowało, nie był naówczas przytomny, wyśnianym będąc do urzędzenia departamentu *Montblanc*; pisał atoli do zgromadzenia wraz z kolegami *Jagotem*, *Heraultem* i *Simondem*: „Sądźmy obowiązkiem bydz każdego deputowanego, wynurzyć publicznie zdanie swoje; byłoby to tchorzostwem, gdybyśmy korzystać chcieli z nieprzytomności naszej i uchylić się od tego obowiązku. Oświadczamy przeto, iż głosujemy za skazaniem *Ludwika*, osądzoném przez zgromadzenie narodowe bez odwołania się do ludu.“ Naynowszy bijograf *Gregoira*, *Laband*, czyni tę uwagę, iż w koncepcie tego listu wymieniona była kara śmierci, lecz że *Gregoire* słowa te wykreślił. Gdy atoli ustrném głosowaniem swoim oświadczał się w najwyższym stopniu za karę prawem przepisaną i karę śmierci na ten tylko przypadek wyłączał, gdyby władza prawodawcza zniosła ją przody ogólnie; przeciwnicy więc jego, liczą go zawsze do królobóyców. Inaczej sądził biskup *Calvadoski* bezpośrednio podług samey rzeczywistości wyrażając się następnie w swoim *dzienniku przyjaciół* (*Journal des amis*) z d. 2 lutego 1793 ku pociesze ludzkości, ku zaszczytowi wiary ewangelickiey, ku sławie biskupów francuzkich umieścić mogę imiona biskupów francuzkich w spisie owych, którzy głosowali za życiem Króla. Wiem także, iż należało do tego równie wielu plebanów katolickich i ewangelickich, mianowicie *Rabaud de St. Etienne* i t. d.“ Wymienia potem oprócz siebie 8 biskupów, przydając: „mniemam, że także i *Gregoire* biskup *Ligiery* i *Cher* należeć powinien do tego spisu. Ustne i drukowane głosowanie jego, wyłącza wyraźnie karę śmierci. Głosował wraz z drugimi komissarzami w *Montblanc* za wyrokiem zgromadzenia bez appellacyi, ale rodzaj kary niewyrażony, i z słusnością przypuścić można, osobliwie zważywszy stały charakter tego cnotliwego męża i szanownego pasterza, iż nawet w ostatniém głosowaniu swoim pozostał wierny zasadom wyjawionym na mównicy.“ Poźniej przesładowali go nawet z tego powodu jakobini, z towarzystwa których był się oddalił i przecież uszedł szczęśliwie niebezpieczeństwa w dniach teroryzmu. Miał on istotny udział do uchwały nadającej wolność kościelną wszy-

stkim chrześcijańskiej religii wyznaniom. Jako członek *Rady pięciuset* pomagał planom *Bonapartego* d. 18. *brumaire* roku VIII, budując na nim wielkie nadzieje względnie dobra rzeczypospolitey francuzkiey. Był także członkiem ciała prawodawczego, a potem senatu zachowawczego, chociaż go wtenczas *Bonaparte* już nienawidził. Zostając na tym urzędzie, wynurzał się śmiało acz bez skutku przeciwko dostojności Cesarzkiej, przeciwko ustawie nowej szlachty, przeciwko spiskowi wojskowemu, przeciwko zajęciu państwa papieżkiego i przeciwko rozwodowi *Bonapartego*. Przecież sam był hrabią i komendaryuszem orderu legii honorowey. Dnia 15 marca 1814 oświadczył się dobitnie za zrzuceniem z tronu Cesarza, wszelako Król *Ludwik XVIII* nie powołał go do izby Parow i utracił pensyą swoją jako Senator. W czasie owych dni 100 nie przyjął żadnego urzędu i oświadczył się przeciwko aktowi dodatkowemu do aktu konstytucyi. Od czasu przywrócenia królestwa, nie piastował żadnego urzędu publicznego i poświęcił się pracom literackim. Ze atoli wybor takiego człowieka na członka izby deputowanych, jest zapewne publiczném zgorzzeniem dla rządu, okazuje się dostatecznie, z tego krótkiego rysu, jego politycznego zycia.

A M E R Y K A.

Podług gazet amerykańskich z d. 1 września, w *Baltimore* umarło d. 24 sierpnia 24 ludzi z żółtey gorączki, która też i w *Charlestown* wielu ludzi sprzątała. W ogólnosci grasuje ona w Stanach Zjednoczonych od północy do południa, od *Bostonu* aż do *Charlestown*. Wszelka komunikacya między *Filadelfią* a *Baltimore* jest przecięta, wyjąwszy statków parnych między *Filadelfią* a *Newcastle*. Jednakże wysadzają podróżnych na ląd na porzeżu *Jersey*.

Potwierdziła się zupełnie wiadomość o zajęciu *Barcelony* przez powstańców Ameryki południowey. Woyska, które wyszły d. 14 lipca pod wodzą *Urdaneta* i *English*, wzięły już d. 18 szturmem główny zamek, przez co i miasto poddać się musiało. W rozprawie tej zginęło 11 żołnierzy i 2 oficerów. Kapitan *Uslar* został gubernatorem *Barcelony*. Wyprawa popłynęła daley do *Cumana* i wysadziła woyska swoje o godzinę drogi od tego miasta, gdzie się z *Bermudez* złączyły. Okręty pod rozkazami *Briona* blokują port, w którym się hiszpańskie okręty znajdują.

Wolno Drukować. *Ignacy Reszka* Kom. Cenz. Csl. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi piśmie powyż.

O g ł o s z e n i a.

1. Na potrzeby mieskie, jako to: dla izby Magistratu i Rady, Policyi i do innych mieysc w mieście Wilnie, kosztem miasta utrzymujących się blisko tysiąca sążni jedno polannego drzewa na opał, do 1821 roku wynoszących, będzie odbywać się licytacya dnia 22 terażniejszego mca 8bra, azatém życzący podjąć się do-

stawy tej ilości drzewa, zechcą przybyć dla licytacyi na wyż naznaczony termin, do Rady miasta Wilna, w Ratuszu. Dnia 15 8bra 1819 roku.

Gabryel Mayzel R. M. W.

3 Wyjeżdża za granicę do Królestwa Pruskiego *Wileński* mieszczanin *Leiba Szepszelowicz Gindzberg* na sześć miesięcy.

W Redakcyi gazety Kuryera Litewskiego można prenumerować na następujące pisma peryodyczne:

1) Na gazetę *Kuryera Litewskiego*: kosztuje *na rok cały*, bez poczty rubli srebrnych 9, z przesyłaniem pocztą rubli srebrnych 14; *na pół roku*: bez poczty r. sr. 4 kop. 50, z pocztą r. sr. 7. Bez przesyłania pocztą można prenumerować i kwartałami, płacąc na kwartał r. sr. 2 k. 25.

2) Na *Dziennik Wileński*, przyymuje się prenumerata tylko na rok cały, półrocznie nie przyymuje się. Kosztuje bez poczty rubli sr. 6, z pocztą r. sr. 8.

3) Na *Pamiętnik Farmaceutyczny Wileński*, przyymuje się tylko rocznie: kosztuje, bez poczty rub. sr. 4, z pocztą r. sr. 5 k. 50.

4) Na *Wiadomości Brukowe*, przyymuje się prenumerata tylko rocznie: z pocztą r. sr. 4, bez poczty r. sr. 2 k. 50.

5) Na *Tygodnik Wileński*, przyymuje się prenumerata tylko rocznie: z pocztą r. sr. 5, bez poczty r. sr. 3.

NOWE DZIEŁA

W redakcyi gazety Kur. Lit. i we wszystkich wię-garniach znajdują się następujące nowe dzieła:

- Rzecz o wprowadzeniu i wielorakiem użyciu kartofli kop. 10
- O robieniu papieru ze słomy, siana, ostu, drzewa, kory drzewney i paździoru lnianego lub konopnego kop. 7½
- Konstytucye Królestwa Polskiego, po polsku i po francuzku kop. 20
- Urządzenia chłopow estońskich krótko zebrane: k. 30
- Kawaler Maltański, przez Miss Annę Marią Porter. k. 25
- Początki Geometrii analityczney zastosowane do lniwy krzywych i powierzchni drugiego porządku, przez J. B. Biot. Z piątego wydania na język polski przełożone przez Antoniego Wyrwicza. r. 2
- Niektóre uwagi nad konstrukcyą języka niemieckiego. k. 7½
- Listy o Włoszech napisane po francuzku w 1785 roku, przez prezidenta parlamentu w Bordeaux, Pana Dupaty, na polski język przełożone. Części 3 kop. 80
- Bayki Ignacego Krasickiego kop. 15
- Zasady Agronomii czyli nauki o gruntach. przez Michała Oczapowskiego rub. 1
- Zasady Chemii rolniczey, przez Michała Oczapowskiego kop. 50
- O potrzebie i pożytku czytania Pisma ś. kop. 50
- Dziennik Wileński na rok 1818:
- Całe dzieło z 12stu numerow złożone, oprawne w papier, we dwóch tomach, na papierze ordynaryynym rub. 3 kop. 30
- rossyyskim rub. 3 kop. 60
- Numeru pojedyncze, za każdy, na papierze ordynaryynym kop. 30
- rossyyskim kop. 35
- Geschichte des Ursprungs und Fortgangs der

- deutschen Literatur bis auf die neuesten Zeiten u. s. w. von Benjamin Friderich Haustein rub. 1
- Gnomonika rysunkowa, czyli sposób prosty i łatwy rysowania kompasow na różnych płaszczyznach, bez żadnego rachunku, używając tylko cérkla przez Wincentego Karczewskiego kop. 50
- O karmieniu pszczół i o środkach ratowania słabych kop. 10
- Wiadomości Brukowe oprawne:
- z roku 1817 rub. 2
- 1818 rub. 2
- Też same książki znajdują się w Sklepie Domu Dobroczynności.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski, za dekretem remissyynym Ziem. Rosieñ. w roku 1819 maja 6 dnia nastalym, w zamiarze dopełnienia satysfakcyi wszystkim wierzycielom i pretensorom WW. Józefa i Anny z Gineytów Gobietow Piwnicznych Xtwa Żgo wterminie z obwieszczenia wypadającym, dnia 30 gbra, teraz idącego r. do dóbr Aułynik Kwaszow, w pcie Rosieñ. leżących zebrány, po załatwieniu pierwiastkowych czynnościow, sądom zjazdowym właściwych, komportacyą tak przez dziedzicow jako też przez wszystkich kredytorow i pretensorow dokumentow do składu sprawy konkursowey służących do kancelaryi aktowey Ziem. Rosieñ. na dzień 15 praesen. zadeterminował i termin powtórnego zjazdu dzień 28 następnego mca gbra zakreslił, aby takowe rozporządzenie Sądu Exdywizorskiego każdego wierzyciela wiadomości doszło, przez gazetę Kuryera Lit. zawiadania. Dat 1819 r. 8bra 4go dnia.

Prezydujący Exdyw. S.Z. Syrtowit, Sędzia Ziem. Ptu Rosieñ. Tomasz Tyszkiewicz, Sędzia Grodz. Rosieñ. Ignacy Strawiński.

Regient Ziem. i Exdywizorski Konstanty Lutkiewicz.